

Sygn. akt VIII Ga 101/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2022r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Sylwia Durczak - Żochowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2022r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa F. Z.

przeciwko (...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 24 lutego 2022r., w sprawie o sygn. akt VIII GC 663/21 upr

1. obie apelacje oddala,
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 765 zł (siedemset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt VIII Ga 101/22

UZASADNIENIE

Powód F. Z., prowadzący działalność gospodarczą, domagał się zasądzenia od pozwanego (...) w W. kwoty 14.174,83 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od: kwoty 13.474,83 złotych od dnia 7 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty, kwoty 700 zł od dnia 12 stycznia 2021r. do dnia zapłaty. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 4 marca 2021r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie o sygn. akt VIII GNc 437/21 orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzecznie od powyższego orzeczenia, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lutego 2022r. w sprawie sygn.. akt VIII GC 663/21, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.474,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4867 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty. Ponadto Sąd ten nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 337,60 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powołane rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na opisanych niżej ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

W wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 lipca 2020r. uszkodzeniu uległ samochód marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do (...)w B.. Sprawca zdarzenia miał zawartą z pozwanym umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów. Nadto pozwany wypłacił poszkodowanemu kwotę 36.369,18 zł.

Rzeczoznawca R. W. sporządził prywatną ekspertyzę kosztów naprawy pojazdu poszkodowanego po zdarzeniu z dnia 4 lipca 2020r., w której ustalono, że powinny one wynosić 44.703,15 zł netto. Koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy wyniósł 700 zł, zaś kalkulacja została wykonana w dniu 27 listopada 2020r.

Niezbędny koszt naprawy samochodu marki (...)o numerze rejestracyjnym (...), po uszkodzeniu w wyniku zdarzenia z dnia 4 lipca 2020, przy użyciu części oryginalnych i dostępnych zamienników (...) wynosił 45.965,80 zł. netto. Wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w chwili zdarzenia oszacowano na 62.900 zł brutto. Z kolei wykonanie naprawy pojazdu przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych nie spowodowałaby wzrostu wartości pojazdu.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd Rejonowy zważył, że poza sporem pozostaje kwestia odpowiedzialności pozwanego co do zasady. Natomiast, w ocenie tego Sądu sporna była kwestia wypłaty powodowi odszkodowania za szkodę w pojeździe ponad kwotę wypłaconą przez pozwanego poszkodowanemu.

Sąd I instancji podkreślił, że koszty naprawy kształtują się na poziomie kwoty 45.965,80 zł netto. Przy ustalonej wartości zakresu opodatkowania poszkodowanego na poziomie 50 %, wartość kosztów naprawy, która obciążałaby poszkodowanego, wyniosłaby 51.251,87 zł. Nadto wartość pojazdu(...) w stanie nieuszkodzonym w chwili zdarzenia to 62.900 zł brutto.

Wobec tego, w sprawie mamy do czynienia ze szkodą częściową, a naprawa pojazdu była ekonomicznie uzasadniona. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do ustalenia kosztów naprawy pojazdu w oparciu o wartość kosztu zakupu części zamiennych, przy uwzględnieniu rabatów wynegocjowanych z dostawcami części przez pozwanego. O ile bowiem poszkodowany ma obowiązek minimalizowania wysokości szkody, o tyle ograniczenie to nie powinno mieć charakteru nadmiernego.

Zdaniem tego Sądu, ustalona wartość szkody, odpowiadająca kosztowi naprawy pojazdu wskazywała, że wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie zostało przez pozwanego zaniżone i roszczenie powoda objęte pozwem należy uznać za słuszne w części, jaka odpowiadała różnicy odszkodowania należnego i wypłaconego.

Przyjmując zatem, iż należne odszkodowanie pomniejszono, na podstawie art. 822 § 1 k.c., zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.474,83 zł. wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 7 sierpnia 2020r. do dnia zapłaty. Nadto Sąd I instancji podkreślił, że nie uwzględnił on powództwa w zakresie kosztów ekspertyzy sporządzonej przed procesem. W ocenie Sądu Rejonowego, koszt prywatnej opinii w okolicznościach sprawy nie pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, bowiem kalkulacja naprawy została sporządzona na rzecz powoda w dniu bezpośrednio przed przelewem wierzytelności, co wskazuje, że nie miała ona służyć bezpośrednio efektywnemu dochodzeniu odszkodowania, a jedynie innym celom poszkodowanego, prawdopodobnie w zamiarze oszacowania ryzyka związanego z planowanym nabyciem roszczenia przez powoda. Nie jest to zatem wydatek pozostający w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się sprawcy szkody, za którego gwarancyjnie odpowiada pozwany. W konsekwencji, w tej części, na podstawie art. 822 § 1 k.c. a contrario, oddalono powództwo.

Ponadto Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelacje od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy złożyły obie strony.

Powód zaskarżył powyższe rozstrzygnięcie w zakresie punktu 2 tj. co do kwoty 700 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2021r. do dnia zapłaty. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie art. 361 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. i w z. z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że poniesienie kosztu prywatnej

ekspertyzy w kwocie 700 zł nie stanowi szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany, podczas gdy wydatek ten – w świetle orzecznictwa i doktryny – spełnia taki warunek, gdyż nie wykracza on poza normalne następstwa czynu niedozwolonego sprawcy szkody i tym samym powinien zostać objęty przysługującym powodowi odszkodowaniem.

W oparciu o tak sformułowany zarzut, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 700 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 stycznia 2021r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

W uzasadnieniu apelacji powód podniósł, że Sąd I instancji niewłaściwie nadał decydujące znaczenie okoliczności, że prywatna kalkulacja została sporządzona w czasie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie umowy cesji, a co za tym idzie, niewłaściwym uznaniem dodatkowo tylko na zasadzie prawdopodobieństwa, że cel jej wykonania był inny niż weryfikacja ustalonego przez wierzyciela odszkodowania.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z kolei pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części punktu 1 wyroku – tj. ponad zasądzoną na rzecz powoda kwotę 7611,94 zł tj. co do kwoty 5862,89 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 sierpnia do dnia zapłaty oraz w zakresie punktu 3 i 4 w całości. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu pozwany zarzucił:

I. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez:

a. nieustalenie, czy nie doszło do sprzedaży uszkodzonego pojazdu lub jego naprawy w warunkach promocyjnych lub w sposób rażąco zawyżony, nieustalenie kosztu naprawy przez poszkodowanego, a co za tym idzie nieustalenie, czy poprzez wypłatę odszkodowania wyliczonego na podstawie metody kosztorysowej wg. ustaleń biegłego - a przecież w ocenie skarżącego - z wypłatą odszkodowania wyliczonego na podstawie metody kosztorysowej wiąże się zawsze ryzyko wzbogacenia poszkodowanego, gdyż nie musi on przeznaczyć otrzymanych środków na rzeczywistą naprawę rzeczy.

b. nieustalenie okoliczności, które mogłyby podważać hipotetyczny sposób rozliczenia szkody metodą kosztorysową, w tym:

- nieustalenie, pomimo wniosku pozwanego, czy poszkodowany naprawiając pojazd nie skorzystał z usług naprawczych lub zakupu części w warunkach promocyjnych,

- nieustalenie, pomimo wniosku pozwanego, czy przy naprawie pojazdu rzeczywisty wydatek poniesiony przez poszkodowanego nie był niższy niż przeciętny koszt naprawy wyliczony przez biegłego,

- nieustalenie, pomimo wniosku pozwanego, czy poszkodowany może odliczyć podatek od towarów i usług stanowiący część ceny zakupu części lub kosztów naprawy od podatku dochodowego,

- nieustalenie, pomimo wniosku pozwanego, czy powód dokonując naprawy wybrał droższe usługi w sposób świadomy bądź w wyniku niedbalstwa,

- zaniechanie zbadania okoliczności będących podstawą obrony merytorycznej pozwanego i pominięcie wniosków dowodowych pozwanego,

II. naruszenie przepisów postępowania tj.

a. naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

- pominięcie dowodu z zeznań świadka E. S. na okoliczności wskazane w pkt 6 sprzeciwu od nakazu zapłaty,
- pominięcie / oddalenie wniosku pozwanego o zobowiązanie poszkodowanego do przedłożenia dokumentów związanych z naprawą i sprzedażą uszkodzonego pojazdu,
- niedopuszczenie/ pominięcie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w pkt 7,8,9 i 10 sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz pozostałych wniosków dowodowych pozwanego,

wbrew zasadzie kontradiktoryjności i równości, co doprowadziło do naruszenia art. 32 ust 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, co doprowadziło w konsekwencji do nierozpoznania istoty sprawy jak również błędnego ustalenia faktycznej wysokości szkody i uwzględnienia przez Sąd I instancji wyłącznie hipotetycznych kosztów naprawy w wysokości wynikającej z opinii biegłego, pomimo że:

- zdaniem skarżącego – doszło do następcej niemożności naprawy wobec naprawienia pojazdu przez poszkodowanego, a pomimo, że Sąd dokonał ustalenia tej okoliczności to uniemożliwiło to dowodzenie przez pozwanego czy nie doszło lub nie dojdzie do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda jako następcy prawnego,
- Sąd I instancji nie ustalił czy poszkodowany sprzedał pojazd,
- pozwany ma prawo wykazywać, że doszło lub może dojść do zasądzenia odszkodowania na podstawie kosztorysu, do bezpodstawnego wzbogacenia powoda,
- jeśli pojazd został naprawiony lub sprzedany mamy do czynienia z niemożliwością następczą, a tym wypadku żądania odszkodowania wyliczonego metodą kosztorysowa jest wykluczone,
- poszkodowany oraz jego następca prawny nie mogą oczekiwać, iż rozmiar szkody pozostanie na niezmienionym poziomie, a z wypłatą odszkodowania wiąże się zawsze ryzyko wzbogacenia poszkodowanego,
- nie zostało ustalone, czy poszkodowany wykonywał określone naprawy sam, a jeśli tak, to w takim przypadku nie ma podstaw, aby do wartości tych robót doliczać podatek VAT, a przyznanie odszkodowania w wysokości obejmującej 50% tego podatku narusza art. 805 § 2 pkt. 1 k.c. i prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia się ubezpieczonego,
- było możliwe przywrócenie pojazdu sprzed szkody przy użyciu do naprawy części oryginalnych i materiałów lakierniczych po cenach z rabatami zaoferowanymi przez pozwanego. W ocenie pozwanego jeżeli możliwość dostarczenia części zamiennych i materiałów lakierniczych jest oferowana przez ubezpieczyciela i nie wiążą się z tym szczególne niedogodności, a samo przekazanie materiałów nie wpływa negatywnie na przebieg likwidacji szkody, to nie ma podstaw do przyjęcia, że zastosowanie części zamienne po cenach przewyższających, te, które ubezpieczyciel uzgodnił z dostawcą, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą,
- Sąd I instancji, pomijając dowód z zeznań świadka na okoliczności wskazane w sprzeciwie, uniemożliwił pozwanemu udowodnienie czy nie można przypisać poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem,

b. naruszenie art. 228 k.p.c. , art. 227 k.p.c., art. 286 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. poprzez oddalenie / pominięcie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, w której ustosunkowano by się do zastrzeżeń wskazanych w piśmie pozwanego z dnia 24 września 2021r oraz co wysokości ustalonych przez biegłego kosztów naprawy pojazdu z uwzględnieniem podanych przez pozwanego rabatów na części zamienne – 14% i materiały lakiernicze – 40%, bez uwzględniania korekty dodatniej za przebieg pojazdu z ustaleniem wartości pojazdu w stanie uszkodzonym na podstawie wyceny aukcyjnej,

c. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego co przejawiało się w tym, że:

- wyprowadzono wnioski sprzeczne z dowodami i przyjęto, że jedynie koszt naprawy na kwotę 51.251,87 zł brutto ustalony metodą kosztorysową pozwoliłby na przywrócenie pojazdu sprzed szkody, podczas gdy zdaniem pozwanego, powód mógł skutecznie przywrócić pojazd do stanu poprzedniego za kwotę 43.981,12 zł i to przy użyciu części zamiennych z rabatami i przy uwzględnieniu stawki 100 zł,

- Sąd I instancji błędnie przyjął, że poszkodowany w sposób wystarczający współpracował z pozwanym w wykonaniu zobowiązania, podczas gdy poszkodowany pomimo uzyskania rabatów, nie podjął żadnych kroków celem przynajmniej weryfikacji propozycji pozwanego,

- Sąd ten pominął wniosek pozwanego o sporządzenie przez biegłego opinii z rabatami,

- ustalono stawki za robocizogodzinę w kwocie wyższej niż wskazywał powód – wg. powoda stawka wystarczająca to 115 zł,

- wyprowadzono wnioski sprzeczne z dowodami poprzez ustalenie, że chociaż poszkodowany ma obowiązek minimalizowania wysokości szkody, o tyle ograniczenie to nie powinno mieć charakteru nadmiernego- co jest nieuprawnione, bowiem poszkodowany nie musi wykonywać nadmiernego wysiłku, zdaniem pozwanego wystarczyłby jeden telefon do pozwanego, a ten zorganizowałby naprawę. Zatem pozwany wskazał, że wykonanie przez poszkodowanego jednego telefonu nie może być uznane jako nadmierny wysiłek i wygórowane oczekiwania w zakresie współdziałania poszkodowanego w minimalizacji szkody,

- wyprowadzono wnioski sprzeczne z dowodami poprzez ustalenie, że poszkodowanemu nie można przypisać naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem, bowiem poszkodowanemu w zakresie naprawienia szkody przysługuje możliwość wyboru dowolnej oferty z pośród takich, w których stawki usług czy też kosztów zakupu koniecznych części do naprawy nie przekraczają rażąco cen rynkowych. Tymczasem pozwany zaznaczył, że chciał on ustalić czy poszkodowany naprawiając pojazd wybrał usługi droższe w sposób świadomy bądź w wyniku niedbalstwa, a przecież Sąd I instancji – zdaniem pozwanego - uniemożliwił mu udowodnienie tej okoliczności poprzez pominięcie zawnioskowanych przez niego wniosków dowodowych,

- Sąd I instancji pominął, że miernikiem odszkodowania jest cena rynkowa a elementem rozliczenia według rynkowych są możliwe do uzyskania przez strony rabaty czy niższe ceny części i materiałów po rabacie,

d. naruszenie art. 316§ 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze szkodą dynamiczną, bowiem od chwili jej powstania do momentu naprawienia uległa zmianie postać i wielkość doznanego uszczerbku,

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. naruszenie art. 354 § 2 k.c., art. 361 k.c., art. 362 k.c. art. 826 § 1 k.c. oraz art. 824 ¹§ 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji:

- nieuwzględnienie przy wyliczaniu odszkodowania: czy doszło do sprzedaży pojazdu, czy doszło do naprawy pojazdu przez powoda w warunkach promocyjnych, albo czy przy naprawie wybrał ofertę spośród takich, których stawki usług czy też koszty zakupu części przekraczają rażąco ceny rynkowe, czy przy naprawie pojazdu rzeczywisty wydatek poniesiony przez powoda nie był niższy niż przeciętny koszt naprawy wyliczony przez biegłego, czy poszkodowany może odliczyć podatek od towarów i usług od podatku dochodowego bowiem sam dokonał naprawy, czy powód dokonując naprawy wybrał usługi droższe w sposób świadomy bądź w wyniku niedbalstwa.

- uznanie, że jedynie koszt naprawy na kwotę 51.251,87 zł brutto, ustalony metodą kosztorysową, pozwoliłby na przywrócenie pojazdu sprzed szkody, podczas gdy zdaniem pozwanego, powód mógł skutecznie przywrócić pojazd do stanu poprzedniego za kwotę 43.981,12 zł, przy użyciu części zamiennych z rabatami i przy uwzględnieniu stawki 100 zł.,

- pominięcie, że istnieje obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i minimalizacji jej rozmiarów, a także współdziałania z dłużnikiem, co w przedmiotowej sprawie przejawiało się w obowiązku wyboru naprawienia szkody, który umożliwia obniżenie kosztów naprawy tj. skorzystanie z zaoferowanych w toku likwidacji szkody rabatów,

- ustalenie, że propozycja złożona przez pozwanego stanowi ograniczenie uprawnień poszkodowanego co do możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody co w niniejszej sprawie doprowadziło do ustalenia wysokości szkody przewyższającej ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzonego pojazdu,

- pominięcie, że miernikiem odszkodowania jest cena rynkowa, a elementami rozliczeń według cen rynkowych są możliwe do uzyskania przez strony rabaty,

- pominięcie, że w sprawie mamy do czynienia z dynamicznym charakterem szkody, co Sąd I instancji na podstawie art. 316 k.p.c. winien wziąć pod uwagę,

b. naruszenie art. 354 § 2 k.c., art. 361 k.c., art. 362 k.c. art. 826 § 1 k.c. oraz art. 824 ¹§ 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że pojazd został naprawiony po szkodzie i znane są rzeczywiste koszty tej naprawy, co w sprawie niniejszej winno prowadzić do obniżenia odszkodowania do wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych, a w przypadku ich nieudowodnienia przez powoda do oddalenia powództwa,

c. naruszenie art. 6 k.c. poprzez pominięcie wniosków pozwanego z pkt. 7,8,9 i 10 sprzeciwu pomimo tego, że pozwany ma prawo w związku z zasadą kontradiktoryjności wykazywać, że doszło lub może dojść poprzez zasądzenie odszkodowania na podstawie kosztorysu – do bezpodstawnego wzbogacenia się poszkodowanego, zaś Sąd I instancji pomijając wnioski dowodowe pozwanej uniemożliwił jemu dochodzenie okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywa w świetle art. 6 k.c. na pozwanym.

IV. ustalenie przez Sąd I instancji podstawy faktycznej niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że:

- naprawa lub sprzedaż pojazdu nie ma wpływu na wartość szkody poniesionej przez poszkodowanego,

- możliwość zakupu oryginalnych części zamiennych w cenach preferencyjnych z kosztorysu sporządzonego przez pozwanego, uwzględniających wynegocjowane przez pozwanego rabaty – nie mają wpływu na wartość poniesionej szkody przez poszkodowanego,

- korzystanie z propozycji pozwanego w przedmiocie zakupu części zamiennych i materiałów lakierniczych z rabatami stanowi ograniczenie uprawnień poszkodowanego co do wyboru naprawienia szkody,

- wysokość wypłaconego odszkodowania przez pozwanego nie była wystarczająca do pokrycia kosztów likwidacji szkody,

- powód nie naruszył obowiązku współpracy z pozwanym i minimalizacji szkody,

- pozwany nie udowodnił naruszenia przez powoda obowiązku współpracy z ubezpieczycielem, bowiem konieczne było udowodnienie, że wybrał on usługi droższe w sposób świadomy bądź w wyniku rażącego niedbalstwa, a przecież to Sąd I instancji uniemożliwił pozwanemu udowodnienie tej okoliczności,

- nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się powoda.

Wobec powyższych zarzutów, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że postępowanie w przedmiotowej sprawie sprowadzało się do opinii biegłego oraz okrojonych zeznań świadka. Pozwany zaznaczył, że jego wnioski dowodowe są przez Sąd I instancji ograniczane – wyłącznie – do stanu pojazdu przed szkodą i zakresu uszkodzeń.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś wnioski, które przy tym wywiódł są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Zaskarżony wyrok w pełni odpowiada prawu. Tym samym zarzuty apelacyjne nie mogły doprowadzić do zmiany orzeczenia wydanego w przedmiotowej sprawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzuty zawarte w apelacji powoda opierają się na uznaniu, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że na pozwanym nie ciąży obowiązek zwrotu powodowi kosztów związanych ze sporządzoną w sprawie, przed procesem, opinią rzeczoznawcy. W ocenie powoda, Sąd I instancji niewłaściwie nadał decydujące znaczenie okoliczności, iż prywatna ekspertyza została sporządzona na rzecz powoda w czasie bezpośrednio poprzedzającym zawarcie przez niego z poszkodowanym umowy przelewu wierzytelności.

Z kolei zarzuty apelacji pozwanego wiążą się z przesądzeniem, czy następca prawny poszkodowanego (który nie przyjął propozycji nabycia części do oraz materiałów do naprawy przedstawionej mu przez ubezpieczyciela) może żądać hipotetycznych kosztów restytucji szkody ustalonych przez biegłego czy też przysługuje mu jedynie zwrot kosztów faktycznie poniesionych przez bezpośrednio poszkodowanego na naprawę pojazdu.

Przechodząc do zarzutów apelacyjnych powoda, na wstępie należy zauważyć, że celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście na nabywcę ogółu uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega modyfikacji, zmienia się natomiast osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 232/06, LEX nr 369189). W orzecznictwie słusznie wskazuje się, iż chociaż prowadzenie przez cesjonariusza działalności gospodarczej obejmującej nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych nie wyłącza a limine możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, to jednak w sposób istotny wpływa to na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości. Jednakże nie mogą być uznane za pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i nie mogą wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 r. III CZP 68/18).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy podkreślić, że prywatna ekspertyza została sporządzona w dniu 27 listopada 2020r. (zob. prywatna ekspertyza – k. 24 akt oraz faktura – k. 35 akt), co miało miejsce tuż przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności (zob. umowa przelewu wierzytelności z dnia 1 grudnia 2020r. – k. 34 akt). Zatem, zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż jej celem była analiza ekonomiczna ewentualnej umowy cesji, zwłaszcza jej opłacalności. Zlecenie sporządzenia kalkulacji nie zmierzało do wyliczenia odszkodowania celem dochodzenia go w procesie przed sądem, nie stanowiło przygotowania do procesu. Dodać trzeba, iż w dniu, w którym nastąpił skuteczny przelew wierzytelności na rzecz powoda, poszkodowanemu nie przysługiwało prawo

żądania zwrotu kosztów ekspertyzy, poszkodowany w ogóle nie poniósł takiego wydatku i nie był zobowiązany do jego pokrycia.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Odwoławczy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt I sentencji wyroku).

Apelacja pozwanego również nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przechodząc do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego w apelacji, uznać należy, iż w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądownictwa, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732).

Wskazany wymóg pozwany nie sprostął, poprzestając na zaprezentowaniu własnej wersji doniosłości poszczególnych dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując konkretnie, na jakich dowodach się oparł i z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest zupełnie nieprzekonująca.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody i w takich też granicach ustalane jest i wypłacane odszkodowanie (art. 436 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 2 i w zw. z art. 361 § 2, a także w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, tekst jedn.: Dz. U. z 2019, poz. 2214).

Zakład ubezpieczeń jest przy tym obowiązany do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 822 § 1 k.c.), nie zaś wedle wyboru poszkodowanego przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c., ograniczając rozważania dotyczące pojęcia „naprawienia szkody” do wykładni przepisu art. 363 § 2 k.c.

Zaznaczyć należy, iż w niniejszej sprawie oś sporu obejmuje zagadnienie, czy następca prawny poszkodowanego ma prawo żądać jedynie faktycznie poniesionych bezpośrednio przez poszkodowanego kosztów na naprawę pojazdu czy

też przysługują mu hipotetyczne koszty restytucji szkody, przy czym zdarzenia w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu nie mają znaczenia.

Podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych zarysowały się dwie linie orzecznicze.

Pierwsza z nich, zgodna z twierdzeniami podniesionymi w apelacji pozwanego, akcentuje, iż żądanie zapłaty odszkodowania wyliczonego jako nieponiesione koszty przyszłej naprawy pojazdu jest wykluczone, gdy naprawa jest już niemożliwa, co ma miejsce przykładowo w razie zbycia pojazdu w stanie uszkodzonym lub po jego naprawieniu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2021r., IV CNPP 1/21). W takim bowiem przypadku brak możliwości ustalenia rzeczywistej wysokości doznanej szkody poprzez porównanie stanu faktycznego (technicznego) samochodu przed zdarzeniem szkodowym i po nim (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 marca 2021r., I NSNc 90/20 i dnia 28 września 2021r., I NSNc 107/21). Wpłata odszkodowania w wysokości kosztów hipotetycznej naprawy rzeczy doprowadzi w takiej sytuacji do wzbogacenia poszkodowanego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020r., IV CNP 26/19).

Druga linia orzecznicza, prezentowana w zaskarżonym rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego, podkreśla, iż powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał (w ogóle lub w części) restytucji i czy ma taki zamiar (zob. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, a także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2021r., I NSNc 150/21, LEX nr 3301365; z dnia 16 grudnia 2021r., I NSNc 451/21, LEX nr 3275040 i z dnia 8 grudnia 2021r., I NSNc 78/21, LEX nr 3305399, z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, LEX nr 78370, z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410 i z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598). Dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia, w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania. Ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18 i powołane tam orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019r., II CSK 100/18, LEX nr 2648598). W konsekwencji poszkodowany może skonstruować żądanie jako zwrot wydatków faktycznie poniesionych na naprawę pojazdu lub jako równowartość kosztów, których poniesienie przywróci pojazd do stanu sprzed powstania szkody (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, a także powołane tam dalsze orzecznictwo oraz z dnia 16 maja 2019r., III CZP 86/18).

Zdaniem Sądu Odwoławczego, należy przychylić się do koncepcji, zgodnie z którą odszkodowanie z powyższego tytułu może zostać ustalone, w przypadku szkody częściowej, jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego również wtedy, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania pojazd zostanie naprawiony lub sprzedany. Zauważyć bowiem należy, iż roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tzn. w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Trzeba zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu (tak też zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018r., II CNP 32/17). W tej sytuacji zarzuty pozwanego dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia się w przypadku zasądzenia hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu są nieuprawnione. Brak także podstaw do uwzględnienia zarzutów nieustalenia przez Sąd I instancji, czy w sprawie doszło do sprzedaży uszkodzonego pojazdu lub jego naprawy w warunkach promocyjnych lub w sposób rażąco zawyżony, a także nieustalenia kosztu faktycznej naprawy auta przez poszkodowanego, okoliczności te bowiem pozostają bez znaczenia. Wobec tego, prawidłowo Sąd I instancji pominął wnioski dowodowe pozwanego, złożone na okoliczność naprawienia pojazdu, kosztów z tym związanych oraz sprzedaży auta (zob. k. 170 akt, k. 78 akt) jako niecelowe dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie, z tych

samych przyczyn, również Sąd Odwoławczy postanowił pominąć złożone wnioski dowodowe przez pozwanego, tym razem w postępowaniu apelacyjnym. (zob. k. 240 akt).

Dodać należy, iż poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji tylko w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019r., III CZP 102/18). Taka sytuacja nie występuje jednak w niniejszej sprawie.

W kontekście zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji, podkreślić trzeba, iż wynikający z art. 354 § 2 k.c. (a także z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) obowiązek współpracy poszkodowanego z ubezpieczycielem poprzez przeciwdziałanie zwiększeniu szkody i minimalizowanie jej skutków, nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień, w tym nie tylko prawa wyboru sposobu naprawienia już istniejącej (od dnia zdarzenia) szkody, a także swobody decyzji co do wyboru warsztatu naprawczego (jeśli poszkodowany zdecyduje się uszkadzony pojazd naprawić).

Obowiązek ten nie może być w związku z tym, zdaniem Sądu Okręgowego, poczytywany za równoznaczny z obligacją skorzystania z możliwości przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody w warsztacie współpracującym z pozwanym, bądź też wymaganiem, aby w każdym przypadku braku dostępności części uwzględnionych w kalkulacji pozwanego ubezpieczyciela we wskazanych tam cenach (z rabatem) zachodził obowiązek skontaktowania się z pozwanym, o której to możliwości jedynie ogólnie poinformowano poszkodowanego w procesie likwidacji szkody, nie wskazując choćby konkretnego warsztatu czy też sprzedawcy części, który miałby dostarczyć części z rabatem. W ocenie Sądu II instancji, przypisanie poszkodowanemu naruszenia tego obowiązku można byłoby rozważać tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z usług podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco) w stosunku do występujących na lokalnym rynku, a następnie domagania się odszkodowania w zawyżonej wysokości na podstawie faktur za naprawę pojazdu (in concreto) (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51), co jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Nie można również pominąć, że poszkodowany – jeśli tylko się na to zdecyduje – ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji. Ponadto, w zakresie wyboru warsztatu czy też sprzedawcy części, istotny jest aspekt zaufania pomiędzy stronami takiej transakcji. W konsekwencji, zarzuty pozwanego dotyczące braku współdziałania w minimalizacji szkody należy uznać za bezpodstawne.

Sąd Odwoławczy zaznacza, iż jedyne kryterium obniżenia odszkodowania zawiera art. 824¹ § 1 k.c., zgodnie z którym zasadą jest, że suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. W niniejszej sprawie ustalona została – na podstawie opinii biegłego – wartość wydatku koniecznego dla naprawy przedmiotowego pojazdu wynosząca kwotę 51.138 zł netto zł i taką też kwotę odszkodowania prawidłowo przyjął Sąd I instancji za należną w rozpoznawanym wypadku. Biegły przy tym wyraźnie podkreślił, iż wykonanie naprawy za pomocą części nowych, oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości przedmiotowego pojazdu.

W tym stanie rzeczy, Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego (punkt I sentencji wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 2 pkt 2 i 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j).

W świetle powyższej regulacji:

– w stosunku do apelacji powoda – pozwanemu należy się kwota 135 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (przy zastosowaniu § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j)).

- w stosunku do apelacji pozwanego – powodowi należy się kwota 900 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (przy zastosowaniu § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j)).

Dokonując więc stosownych obliczeń (900 zł – 135 zł), należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 765 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt II sentencji wyroku).

Sędzia SO Sylwia Durczak - Żochowska